Rok V. Nr. 304. Sosnowiec. sobota 22 listopada 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Kara śmierci

za zamach bombowy na targi wschodnie.

Sąd najwyższy zatwierdził wyrok sądu okręgowego we Lwowie.

WARSZAWA, 21. 11. (wł.) Dzisiaj popołudniu sąd najwyższy w Warszawie, pod przewodnictwem sędziego Wyrostka, ogłosił wyrok przeciwko członkom ukraińskiej organizacji wojskowej, oskarżonym o zamach bombowy na targi wschodnie we Lwowie.

Sąd najwyższy odrzucił skargę kasacyjną i zatwierdził wyrok sądu przysięgłych we Lwowie.

Wobec tego **Roman Bida został skazany na karę śmierci,** pozostali zaś oskarżeni **Tereszczuk, Wacek, Narolewicz, Machnicki i Kuryluk po 4 lata ciężkiego więzienia.**

Wyrok na Romanie Bidzie zostanie w najbliższych dniach wykonany, o ile prezydent Rzplitej nie przychyli się do wniosku obrony i nie skorzysta z prawa łaski.

Obrońcy skazanego złożyli na ręce prezydenta Rzplitej prośbę o ułaskawienie Bidy.

Dyktatura wojskowa w Hiszpanji.

Zamach stanu ze strony króla

PARYŻ, 21. 11. (wł.) Opublikowane w dzisiejszych rannych dziennikach paryskich wiadomości o sytuacji politycznej w Hiszpanji stwierdzają, iż król Alfons planuje ogłoszenie nowej dyktatury wojskowej, wzorowanej na dyktaturze Primo de Rivery. Król odbył konferencję z dyrektorem hiszpańskiej policji bezpieczeństwa, generałem Molą.

Dyrektorjat wojskowy ma składać się, według doniesień dzienników, z 4 generałów: Mola, Martines Anido, Saro i Barrera.

Obecny premjer hiszpański gen. Berenguer zajmuje stanowisko niewyraźne. Po konferencji króla Alfonsa z dyrektorem policji generałem Molą, Berenguer udał się do króla i odbył z monarchą dłuższą konferencję. Po tej konferencji oświadczyć miał, iż należy liczyć się z probą zamachu stanu ze strony króla, za którą on, premjer, nie chce brać żadnej odpowiedzialności.

Dziewięć strzałów do portretu marszałka Piłsudskiego.

SZAMOTUŁY, 21. 11. Komitet wyborczy B. B. W. R. w Szamotułach zainstalował na domu w rynku iluminację z portretem marszałka Piłsudskiego pośrodku. Przy zdejmowaniu portretu okazało się, że jakaś zbrodnicza ręka w przystępie fanatyzmu politycznego znieważyła portret, strzelając doń z broni małokalibrowej. Kule utkwiły w ramie portretu i twarzy Marszałka. Wszczęte natychmiast dochodzenie wykryło sprawcę tego czynu, którym jest 21-letni Czesław Bąk, zamieszkały w Szamotułach. Przyznał się on, iż dał do portretu 9 strzałów. Cz. Bąka aresztowano wczoraj i odstawiono do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego.

Napad na uczniów polskich w Gdańsku

za polską rozmowę w pociągu.

GDAŃSK, 21. 11. W pociągu idącym z Gdańska do Reichskolonie grupa niemców gdańskich pod wodzą niejakiego Güntera Reykowskyego napadła na uczniów gimnazjum polskiego za to tylko, że między sobą rozmawiali po polsku.

Niemcy obrzucili uczniów stekiem wyzwisk oraz pobili ich. Najcięższe rany odniósł 10-letni Franciszek Schmumann. Zawiadomiona o wypadku policja gdańska nie uważała za stosowne wszcząć dochodzenia.

Wczesne ferje świąteczne w szkołach.

WARSZAWA, 21 11. W szkołach powszechnych ferje świąteczne z okazji Bożego Narodzenia, rozpoczną się już 20 grudnia r. b. i trwać będą do dnia 2 stycznia 1931 r.

Wcześniejsze rozpoczęcie się feryj świątecznych motywowane jest tem, iż nauczycielstwo wobec powiększenia liczby godzin pracy, jest przeciążone.

Ferje świąteczne rozpoczną się w dniu 20 grudnia również w szkołach średnich, seminarjach i innych zakładach naukowych.

Votum nieufności dla rządu Mac Donalda

wnoszą konserwatyści.

LONDYN, 21. 11 „Mornig Post“ donosi, iż konserwatyści zamierzają wnieść do izby gmin szereg wniosków nieufności dla rządu. Jeden z tych wniosków zarzuca rządowi, iż zaniedbał rozpatrzenia sprawy rozszerzenia stosunków handlowych w granicach imperjum brytyjskiego podczas konferencji premjerów brytyjskich.

Debata nad tym wnioskiem odbędzie się w przyszłym tygodniu, przyczem sam Mac Donald wystąpi w obronie rządu.

Dalsze wnioski o wyrażenie rządowi votum nieufności dotyczą skasowania niektórych ceł ochronnych i ustaw ochronnych dla przemysłu farbiarsko - chemicznego.

Powódź na wileńszczyźnie.

WILNO, 21. 11. (wł.) Z powodu znacznych opadów, podniosły się wody w rzekach i rzeczkach, przepływających przez teren pow. postawskiego.

W niektórych miejscowościach wody zalały pola i drogi uniemożliwiając komunikację.

Włościanie przebywają zalane tereny konno lub na łodziach.

NIEFORTUNNA WYPRAWA DO „RAJU“.

WILNO, 21. 11. Na odcinku granicznym Borkowszczyzna w pobliżu osady Mohilanki patrol K.O.P. zatrzymał dwu chłopców, którzy usiłowali nielegalnie dostać się do Rosji sowieckiej. Zatrzymanymi okazali się 15-letni Marjan Załuga i 18-letni Jan Darowski z Warszawy.

Chłopcy ci, namówieni przez agitatorów komunistycznych, zapragnęli zwiedzić Rosję sowiecką. Obu zbiegów skierowano do Warszawy.

SPŁONĄŁ KOŚCIÓŁ PARAFJALNY I DWA DOMY.

NOWOGRÓDEK. 21. 11. (wł.) W Ostrzyniu ub. nocy wybuchł z niewiadomej dotychczas przyczyny pożar w miejscowym kościele parafjalnym. W krótkim czasie płomienie przerzuciły się na sąsiednie domy i zabudowania gospodarcze.

Mimo szybkiej akcji ratunkowej kościół spłonął doszczętnie. Ofiarą ognia padły również dwa sąsiednie domy mieszkalne.

Straty wynoszą ok. 100.000 zł.

LIKWIDACJA KOMUNISTYCZNEGO ZWIĄZKU.

LWÓW, 21. 11. (wł.) Policja polityczna we Lwowie zlikwidowała komunistyczny związek urzędników przemysłu drzewnego. Przeprowadzono rewizję w związku, gdzie znaleziono wielkie zapasy bibuły komunistycznej.

Aresztowano szereg osób.

SKAZANIE NIEMIECKIEGO PROWOKATORA.

Grzywna lub więzienie za oplucie polskiej odezwy.

BYDGOSZCZ, 21. 11. Przed sądem w Kępnie odbyła się rozprawa przeciwko wydawcy oraz redaktorowi „Kempener Wochenblatt“ Adolfowi Kietzmanowi, oskarżonemu o to, iż opluł publicznie wywieszoną odezwę z okazji 10-lecia niepodległości Polski.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny 600 złotych, a w razie nieściągalności 2 miesiące więzienia.

CZARNA ŚMIERĆ pochłonęła cztery ofiary.

KATOWICE, 21. 11. (wł.) Na Górnym Śląsku wydarzyły się dziś dwa wypadki górnicze.

W Miechowicach pod Katowicami, w kopalni Prusy oberwały się zwały węgla, które zasypały górnika Pytlika. Pytlik poniósł śmierć na miejscu.

W kopalni Heinitz w Bytomiu 3-ch górników zostało zatrutych gazem. Pogotowie ratunkowe wydobyło ich, przyczem jednego nie zdołano już uratować, a 2-ch walczy ze śmiercią w szpitalu.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

WŁOCŁAWEK, 21. 11. (wł.) We Włocławku zlikwidowano miejscowy komitet komunistyczny i aresztowano 3 członków związku młodzieży komunistycznej. Jednym z aresztowanych jest Stanisław Konopczyński, delegat partji komunistycznej na okręg Włocławek.

W czasie rewizji znaleziono transparenty o treści antypaństwowej, które miały być porozwieszane w dniu 23 bm. na linjach telefonicznych na przestrzeni Toruń — Warszawa.

CAŁA WIEŚ POSZŁA z DYMEM

BRZEŚĆ n. BUGIEM, 21.11 (wł.) We wsi Ołczany, pow. Stolin. wybuchł gwałtowny pożar, który mimo usilnej akcji ratunkowej, zniszczył doszczętnie całą wieś.

AFERA WINOGRONOWA WE LWOWIE.

LWÓW, 21. 11. (wł.) We Lwowie wykryto wielką aferę nielegalnego przywozu winogron z Rumunji do Polski.

Niejaki Ludwik Reck dostarczał lwowskiej firmie Szapiro nielegalnych zezwoleń na przywóz winogron z Rumunji do Poski.

Firma lwowska Szapiro zapłaciła Reckowi 30.090 zł. za zezwolenia, które na legalnej drodze powinny były kosztować tylko 120 zł.

Ludwika Recka aresztowano i przewieziono do Warszawy.

KUPIEC NIEMIECKI MORDERCĄ I PODPALACZEM.

BERLIN, 21. 11. Władzom policyjnym udało się wreszcie ustalić tożsamość osoby, która przed niedawnym czasem znalazła śmierć w płomieniach podczas pożaru sklepu należącego do kupca Safrana.

Jak się później okazało Safran wraz ze swymi wspólnikami zainscenizował pożar sklepu, w celu odebrania premji asekuracyjnej. Po ugaszeniu pożaru znaleziono wówczas zwłoki jakiegoś człowieka, ubranego w rzeczy należące do Safrana.

Ofiarą tej wyrafinowanej zbrodni, ukartowanej przez Safrana, padł pewien mleczarz, którego Safran napotkał na drodze, zamordował, a następnie umieścił w swym sklepie podpalonym przez siebie.

Dalsze wyniki śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

— OSTRZYC WSZYSTKIE KOBIETY!

MOSKWA, 21. 11. Delegat komisarjatu sprawiedliwości na Uralu, Borysow, podpisał rozporządzenie o przymusowem ostrzyżeniu wszystkich kobiet na podwładnym mu obszarze, w celu powiększenia przeznaczonych na eksport zapasów włosia końskiego.

Prasa donosi że...

— Wyjechał wraz z rodziną i swoim zastępcą p. Allenem do Ameryki pociągiem luksusowym przez Paryż p. Charles Devey. Na dworcu głównym w Warszawie żegnali odjeżdżającego ministrowie skarbu Matuszewski, przemysłu i handlu Kwiatkowski oraz rolnictwa dr. Janta Połczyński. Ponadto na dworzec przybyła ambasada amerykańska in corpore z ambasadorem Willsen, jak również prezes banku polskiego dr. Wróblewski. Oprócz wymienionych osobistości żegnali odjeżdżającego p. Wey'a przedstawiciele banków państwowych, banków prywatnych, wojskowości oraz instytucyj państwowych.

— W rumuńskiej rafinerji nafty Astra Romana koło Ploesti wybuchł pożar, wskutek którego eksplodował rezerwoar z 500 wagonami benzyny. Nikt z ludzi nie został ranny. Straty obliczają na przeszło miljon marek. Pożar trwa jeszcze. W chwili wybuchu ogarnęła ludność panika. Niebezpieczeństwo dalszych eksplozyj zostało usunięte.

— Na szlaku linji Koluszki - Rozwadów na 16 km. pociąg nr. 412 najechał na niestrzeżonym przejeździe na wóz zaprzężony w cztery konie. Ciężko ranny woźnica Jan Pieskoła lat 32, mieszkaniec majątku Węgrzynowice gm. Budziszowice w drodze do szpitala na stacji Wykno zmarł. Wóz został rozbity, dwa konie zabite.

— W Olszówce pod Starogardem znaleziono w straszliwy sposób zmasakrowane zwłoki rolnika Rogalskiego. Na podstawie pierwiastkowego śledztwa stwierdzono, iż Rogalski padł ofiarą mordu rabunkowego. Nieznani sprawcy po zamordowaniu ofiary zabrali całą gotówkę w sumie 100 złotych.

— W dniu 30 listopada z okazji stulecia powstania listopadowego odbędzie się uroczysty obchód w położonych pod Wilnem Ponarach, gdzie stoczona została krwawa bitwa powstańców z Moskalami.

W czasie uroczystości odbędzie się złożenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik 600 poległych powstańców z r. 1831.

— We czwartek, t. j. w dniu ogłoszenia pełnoletności Ottona Habsburga, odbyło się w kościele OO. Kapucynów uroczyste nabożeństwo, w którem uczestniczyli wyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi dawnej monarchji, tudzież liczni przedstawiciele arystokracji austrjackiej.

Po nabożeństwie odśpiewali obecni hymn cesarski. Przy opuszczaniu kościoła wznoszono okrzyki w języku niemieckim i węgierskim na cześć Ottona Habsburga.

— Papież osobiście uruchomił nową automatyczną centralę telefoniczną państwa watykańskiego.

— Na pytanie zainteresowanych sfer rolniczych ministerjum skarbu zakomunikowało, że nie projektuje i nie projektowało wydania rozporządzenia prezydenta Rzplitej w zakresie spraw podatkowych, kredytowych, celnych itp. dotyczących rolnictwa.

— W dniu 25 b. m. odbędzie się w Horoszczy pod Białymstokiem uroczyste poświęcenie wielkiego zakładu psychjatrycznego, wybudowanego staraniem białostockiego związku międzykomunalnego. Zakład ten obliczony na 1.000 chorych, będzie jednym z największych tego rodzaju w Polsce.

— Nad miastem Okahomą i okolicą przeszedł gwałtowny wicher po którym nastąpiło oberwanie chmury. Katastrofa ta pochłonęła 21 ofiar w zabitych. Liczba ciężko rannych wynosi 112.

W Bethany burza zburzyła prawie dwieście domów. Szkody są ogromne.

Pod gruzami domów mają się znajdować jeszcze dalsze ofiary. Prace ratunkowe są z powodu ulewnego deszczu bardzo uciążliwe.

— Lekarz dyżurny, oraz sanitarjusze pogotowia kasy chorych w Łodzi zaalarmowani zostali jękami, dobywającemi się z klatki schodowej budynku kasy chorych. Na schodach zauważono leżącego mężczyznę w kałuży krwi, w którego piersiach tkwił wbity po rękojeść nóż. Ciężko rannego, którym okazał się robotnik Stanisław Tomczak, przewieziono w stanie agonji do szpitala.

Policja prowadzi dochodzenia w kierunku ujawnienia tła i przyczyn tajemniczej zbrodni oraz sposobu, w jaki ranny znalazł się na schodach w kasie chorych.

OSTATNIA BITWA.

Jeżeli chcemy, by wybory obecne rzeczywiście rozpoczęły nową erę w dziejach polskiego parlamentaryzmu, by uzdrowiły nasze stosunki wewnętrzne i usunęły zło braków ustrojowych, pamiętać musimy o jednem:

Walka jeszcze nieskończona.

Dopiero dzień jutrzejszy, dzień 23 listopada, dzień wyborów do senatu rozstrzygnie o pełni i państwowych konsekwencjach zwycięstwa obozu pracy państwowej.

Musimy raz wreszcie przełamać w sobie ten nawyk myślowy, jakoby o sytuacji politycznej państwa decydowały jedynie wybory sejmowe. Nawyk ten panuje w umysłach szerokich mas obywateli-wyborców od r. 1922, t. zn. od chwili pierwszych wyborów do ciał ustawodawczych na podstawie obecnej ordynacji. I w r. 1922 i 1928 powtarzał się niezmiennie fakt znacznego spadku frekwencji w wyborach senackich w porównaniu z wyborami sejmowemi. W r. 1922 zresztą i udział w wyborach sejmowych był nikły i wynosił zaledwie 67.9 proc. ogółu uprawnionych. Przy wyborach senackich spada do 61.6 proc. i wystawia nam ujemne świadectwo małego wyrobienia politycznego i obywatelskiego. Rosną te liczby w r. 1928. Do sejmu głosuje 78.5 proc. uprawnionych. Lecz do senatu znów tylko 63.8 proc.! Gromadnie idą do wyborów senackich województwa zachodnie (82.4 proc.), lecz w Kongresówce i Małopolsce procent głosujących nie dochodzi do 65 proc., a w województwach wschodnich nie o wiele przewyższa połowę uprawnionych do głosowania przy wyborach senackich (51.7 proc.).

Tych kilka liczb z niedawnej przeszłości jest jaskrawym dowodem małego jeszcze, jako się rzekło, wyrobienia politycznego szerokich mas społeczeństwa. Jeśli nawet senat nie jest równouprawnionym w swych prawach z sejmem, bo niema np. prawa inicjatywy ustawodawczej, udział jego w pracy jest ważki i praca ta wydać może pozytywne rezultaty tylko pod warunkiem harmonijnego współdziałania obu izb, sejmowej i senackiej.

Ta prawda oczywista nie traci na znaczeniu w każdej sytuacji a ma specjalny walor wobec zadań, które czekają nasze ciała ustawodawcze w nadchodzącej kadencji. Wymienimy tylko dwa najważniejsze.

W r. 1933 zgromadzenie narodowe, czyli sejm i senat, złączone na ten dzień w jedno ciało, dokonać ma wyboru prezydenta Rzeczypospolitej na najbliższych 7 lat. Nie trzeba tracić słów na udowodnienie, jak ważnym, jak decydującym dla rozwoju państwa jest odpowiedni wybór tego, który ma być nietylko symbolem majestatu Rzeczypospolitej, ale i czynnikiem ustroju i równowagi w chaosie burzliwych i zmiennych fal politycznego życia.

A drugiem zadaniem, czekającem tak długo daremnie rozwiązania, którego wreszcie dokonać muszą nasze izby ustawodawcze w ciągu najbliższej kadencji, to naprawa państwowego ustroju. Sprawa ta, najeżona szeregiem zastrzeżeń konstytucyjnej natury, wymagająca kwalifikowanej większości itd., dojdzie do skutku tylko pod warunkiem, że w senacie zasiądzie zdecydowana większość obozu pracy państwowej i pod warunkiem, że społeczeństwo tłumnym udziałem w wyborach senackich i jednomyślnem poparciem listy nr. 1 raz jeszcze zamanifestuje swą wolę. Rewizja konstytucji jest w dalszym ciągu naczelnem naszem hasłem wyborczem i musi raz jeszcze zmobilizować społeczeństwo w nadchodzącą niedzielę.

Choć opinja społeczeństwa zamanifestowała się już tak wspaniałym zrywem entuzjazmu dla marszałka Piłsudskiego i jego obozu w dniu 16 listopada, wszelkie lekceważenie wyborów senackich, wszelkie wygodnictwo, wszelka absencja kryje w sobie niebezpieczeństwo niespodzianek. Tembardziej, że okręgi wyborcze do senatu nie pokrywają się z okręgami sejmowemi, ani nie są tylko mechanicznym ich zlepkiem.

Przychodzi do głosu gra różnych lokalnych wpływów, ambicyj i kompromisów w innej, niż przy wyborach sejmowych, mozajce. Odegrać rolę może choćby i ten moment, że np. liczba jakiejś partji czy bloku, unieważniona w myśl przepisów przy wyborach sejmowych, obecnie staje do wyścigu wyborczego.

Partje, rozgromione w ubiegłą niedzielę, mniejszości narodowe, jak naprzykład niemcy na Pomorzu, z pewnością wytężą wszystkie siły, by powetować swą klęskę.

Bije dzwon historji. W nadchodzącą niedzielę rozegra się ostatnia bitwa o jutro Polski.

Do walki, po zwycięstwo, do urn!

Ra.

Jak zwalczać epidemję grypy?

W tym roku epidemja grypy, może opóźniona nieco, zwykle bowiem sprowadza ją jesień, obecnie początek zimy, wybuchła z tak wielką siłą, że mimo corocznych ostrzeżeń i nawoływań do walki z nią, należy te ostrzeżenia powtórzyć z całym naciskiem. Niema u nas bowiem obecnie domu, niema rodziny, w której nie leżeliby złożeni tą chorobą. Nadto tegoroczny przebieg grypy jest również cięższy niż zwykle i bardziej niepokojący. Bardzo wiele powikłań **płucnych, reumatycznych, anginowych, sercowych,** a nadewszystko cierpi, jak zawsze przy grypie, **punkt najsłabszego oporu,** czyli wszelkie chroniczne niedomogi pacjenta, które nasilają się w przebiegu grypy, nadewszystko nią dotknięte.

Przerzedzone urzędy, zdziesiątkowane klasy szkolne, przepełnione kasy chorych, natłoczone szpitale, przeciążeni lekarze kasowi, odwiedzający chorych na mieście, oto obecny obraz Warszawy, a także i prowincji naszej. Małą jest pociechą, że na zachodzie nietylko nie jest lepiej, ale bodaj, jak w Niemczech, jeszcze gorzej.

Ten stan rzeczy wymaga wytężonej czujności zarówno odnośnych władz, jak i ze strony ludności. Nadewszystko dwa nakazy: **wystrzeganie się przeziębień i unikanie bezpośredniego kontaktu z osobami już choremi** czy też noszącemi w sobie rozwijający się zarodek choroby, szerzony przez nie z zastraszającą siłą i szybkością.

Co się tyczy zaziębień, najskuteczniejszym środkiem ich unikania jest dbanie o **utrzymywaniu nóg przedewszystkiem w suchości i cieple:** więc wełniane pończochy, całe, niezbyt cienkie podeszwy, w razie nieuniknionego czasem przemoczenia nóg, natychmiast po powrocie do domu, zdjęcie obuwia i pończoch czy skarpek, natarcie stóp grubym ręcznikiem, zwilżonym spirytusem czy wodą kolońską i oczywiście zmiana przemoczonego obuwia i pończoch na suche. Unikanie rozgrzania się, a potem wyjścia na chłód i wilgoć powietrza.

Panie zwłaszcza grzeszą pod tym względem najbardziej, nie zdejmując zwierzchnich okryć w cukierniach, kawiarniach, podczas krótkich odwiedzin w ogrzewanych mieszkaniach prywatnych. A to właśnie jest najrychlejszą, najskuteczniejszą drogą do zaziębień, które w porze epidemji grypy mogą łatwo zająć drogi oddechowe. Fatalny ten zwyczaj pozostawania w zamkniętym lokalu w okryciu, często w futrze, jako najczęstsze źródło angin, katarów, kaszlów, nawet bronchitów i zapaleń płuc, winien być uważany za niekulturalny, o ile sama niehygieniczność jego nie powstrzymuje od nierozsądnego, karygodnego hołdowania mu.

Równie ważnym czynnikiem jest **unikanie zetknięcia się z szerzycielami zarazków.** W porze tak nasilonej grypy, jak to się dzieje obecnie, najniezawodniejszemi siedliskami zarazy są wszelkie miejsca publiczne, jak kina, w których nadto potęguje zło niemożność zdejmowania palt i futer, teatry i t. p. bądź urzędy, szkoły. Zniesiony być winien podczas epidemji **zwyczaj całowania** się przy spotkaniu, dzieciom szkolnym szczególniej należałoby najsurowiej tego zakazywać. Bez koniecznej potrzeby nie należy odwiedzać chorych na najlżejszy bodaj przebieg grypy, bowiem nie można nigdy wiedzieć, jaką przybierze ona formę u osobnika zarażonego, o czem tak łatwo zapomina laik, a co tak dobrze znane jest lekarzom. Przy tak poważnem, jak obecnie, nasileniu epidemji przestrzeganie wszystkich powyższych wskazań i zakazów jest wprost obowiązkiem społecznym.

Zatem z a p a m i ę t a ć należy dwa groźne momenty: **zaziębienie i zarażenie się.** I jeszcze jedno: przy wystąpieniu pierwszych objawów choroby: dreszczyków, kataru, kaszlu, bólów stawowych konieczne są: ciepłe łóżko, lekki środek napotny, jak np. parę szklanek gorącej herbaty z cytryną, czy sokiem owocowym, zwłaszcza malinowym, jaknajlżejsza, bezmięsna, bezazotowa — zatem bez jajek i ryb, beztłuszczowa djeta, a w razie wystąpienia poważniejszych objawów: gorączki, silniejszych bólów, kłucia w klatce piersiowej — niezbędna jest porada lekarza.

Dr. S. C.

Przywódcy PPS. CKW. w Zagłębiu w oświetleniu St. A. Radka.

W obronie własnej.

W „Głosie Zagłębia“ z dn. 16 bm. ukazały się dwa artykuły szkalujące moje imię i uwłaczające mojej czci.

Zdumiony jestem temi napaściami, tembardziej, że jednego z autorów artykułu pt. „Cuchnące bomby“ p. Bartłomieja Suskiego nawet nie znam osobiście i nigdy o nim nie słyszałem.

I nie rozumiem doprawdy na jakiej podstawie i dlaczego p. Suski — obrzucił mnie gradem obelg i wyzwisk takich jak „znany lekkoduch , leń, karjerowicz i oszczerca“.

P. Suski stwierdza, że „czynnego udziału w PPS nie bierze“, — ja wątpię czy kiedykolwiek brał udział, bo znałbym go albo coś o nim słyszał.

Ale mniejsza o to. Nie będę rzeczprosta, z tego rodzaju „argumentami“ mającemi ratować „siódemkę“ — dyskutować, lecz sprawę oddaję do sądu.

Uważam bowiem, że nawet p. Suskiemu — nie wolno bezkarnie szargać czyjejś czci i dobrego imienia

Inaczej jednak muszę potraktować drugi artykuł w tym samym „Głosie Zagłębia“ — pt. „Piętnujemy oszczerców“ — a podpisany przez p. Jana Babiarza — delegata kopalni „Renard“.

P. Babiarza — znam. Przy każdej sposobności prawił mi mnóstwo zbytecznych komplimentów, które często sprawiały mi nawet przykrość, bo nie lubię uniżoności zwłaszcza u robotników — w stosunku do własnych towarzyszów. Zwracałem nawet p . Babiarzowi na to uwagę, ale on twierdził, że „inni wodzowie tego wymagają“. Istotnie znam takich wypadków sporo i znają je inni.

Nie spodziewałem się tylko, że skoro odejdę od partji, p. Babiarz pierwszy podniesie grudę błota i ciśnie we mnie

Panie Babiarz, ja nie uciekałem za granicę podczas rewolucji jak to uczynił wasz kandydat na senatora p. Cupiał — lecz cały czas byłem w walce i na czołowych stanowiskach; po wsypie Tarantowicza — nie kto inny, tylko ja choć mi groziła kara śmierci za zabicie żandarmów w Ostrowcu — przyjechałem do Zagłębia i odbudowałem organizację w Zagłębiu i Częstochowie — po rozbiciu jej przez prowokatora, a kiedy dostałem się do więzienia—to moja matka umarła z nędzy.

Dwadzieścia sześć lat pracowałem w partji i dla partji — wiernie i uczciwie. Nie dorobiłem się niczego.

Nie mam ani „uciułanych“ złotówek w banku, ani willi, ani domku — nic. Nigdy się też nie dobijałem ani o zaszczyty, ani o stanowiska dobrze płatne, bo tu panował zawsze wielki ścisk — a ja nie lubię z bydłem cisnąć się do żłobu.

Mam czyste sumienie i czyste ręce. Odszedłem i dlatego grudą błota we mnie ciskacie?

Po 26 latach wiernej służby dla sztandaru?

Gdybym tylko 5 lat pracował u jakiego burżuzja i odchodził—to ten napewnoby mnie zapytał — dlaczego odchodzę A czy z was ktokolwiek zapytał mnie czemu odchodzę?

Wasi „wodzowie“ — radzi byli, nawet że wreszcie ten „piłsudczyk“ odchodzi, bo się mnie krępowali, bo w mojej obecności wstydzili się nawet pić, bo im często, prosto w oczy gorzką prawdę rąbałem.

Piszecie, p. Babiarz, że „ dowiedzieliście się z wiarygodnego źródła“, jakobym ja był inspiratorem artykułu — „przeciwko kandydatom z listy nr. 7, a zwłaszcza tow. Bieniowi“.

Kiepskie mieliście informacje p. Babiarz, bo oświadczam wam uroczyście, że ani tego artykułu nie pisałem, ani nie byłem jego inspiratorem.

Ale podejrzewam, że waszego artykułu był „ktoś“ inspiratorem i mocno go poprawiał.

Jak będzie kiedyś potrzeba, to się dowiecie, kto jest autorem tego artykułu w Expresie.

Niepotrzebnie więc powołujecie się wy, czy „ten drugi“, na moją przedmowę do książki p. Bienia. Ja pisałem czem p. Bień był — ale nie czem jest. Bo od tego czasu dużo wody w Przemszy przepłynęło i niejednemu „działaczowi“ brzuch urósł, a wielu do dziś jeszcze chodzi w maskach rzekomych obrońców prawa i wolności ludu.

Wszak sami opowiadaliście mi, jak to w Katowicach 14 września, kiedy robotnikom rozbijano głowy pałkami „wodzowie“ schowani za firankami w restauracji przyglądali się tylko temu.

Oburzeni byliście wówczas. Mieliście inne o nich zdanie.

A czy wiecie jaka jest opinja u innych — do dziś członków partji, o tych waszych kandydatach?

Jan Kwapiński — zaraz po wyborach dn. 14 marca 1928 roku pisał do mnie:

— Na zgromadzeniach moich zjawiali się komuniści z Zagłębia i opowiadali najrozmaitsze skandale o postępowaniu waszych kandydatów. Mówiono o życiu prywatnem w sposób tak wysoce niepochlebny, że rozwodziłem rękoma, nie mając możności odparować stawianych zarzutów. Mojem zdaniem — pisze Kwapiński, — czas najwyższy towarzystwo to wysiedlić z Zagłębia...

Kandydatami wtedy do sejmu był Stańczyk i Cupiał — obecnie kandydat do senatu z listy nr. 7.

Czcigodny profesor Gumplowicz — kiedy mnie spotkał w księgarni robotniczej w 1925 r. i dowiedział się, że jadę do Zagłębia — zakrzyczał — „człowieku nie jedźcie tam. Tam was zagryzą! To szajka chamów, nie towarzysze!

Już po mojem wystąpieniu z partji — towarzysz Arciszewski w rozmowie ze mną, w obecności Śledzińskiego — stwierdził — „Tak jest, ten Cupiał, to zły duch Zagłębia“.

W ręku tow. Pawełka są listy od Staśka Bergiera — w których on pisze — co myśli o waszych kandydatach a w rozmowach ze mną — często mówił że — „tych swołoczów należałoby wystrzelać“.

Rzeczywiście jest to klika.

Wygryźli z Zagłębia Arciszewskiego — dlatego aby Cupiał mógł mandat dostać, wygryźli swego czasu Lubodzieckiego, Bociana, Dębskiego Kubę, wysadzili teraz Stańczyka.

To są „wodzowie“ i „towarzysze“

Czyżbyście i wy p. Babiarz — należeli do tej kliki?

Wyzwaliście mnie. Musiałem napisać w swojej obronie i udowodnić wam, że nie potrzebowałem inspirować niczyich artykułów — bo mogę napisać sam. I nie są to kłamstwa, ani oszczerstwa — bo na każde zdanie mam świadków i dowody.

St. Andrzej Radek.

Wydawnictwo „Pamiętnika Świętokrzyskiego“

w piątą rocznicę śmierci Żeromskiego.

W piątą rocznicę śmierci Stefana Żeromskiego, która przypadła dnia 20 b. m., sekcja regjonalistyczna związku nauczycielstwa szkół powszechnych, przy pomocy finansowej wydziału wojewódzkiego w Kielcach i funduszu kultury narodowej, realizuje w roku bieżącym pomnikowe wydawnictwo, którego program omawiany był jeszcze ze Stefanem Żeromskim. Wydawnictwo to p. n. „Pamiętnik Świętokrzyski“, obejmować będzie około 40 arkuszy druku, 200 ilustracyj, oraz map. Dzieło zawierać będzie listy Stefana Żeromskiego, pozostające w związku z projektowanem wydawnictwem, nieznany pamiętnik Ignacego Radziszewskiego, z którego Żeromski obficie korzystał przy pisaniu „Popiołów“, pracę i wystąpujących w „Popiołach“ rektorze Rafała Olbromskiego i Krzysia Cedry w szkole sandomierskiej, Michale Kubeszewskim, materjały, dotyczące akcji w sprawie utworzenia parku narodowego w górach Świętokrzyskich, artykuł o granicach i podziałach gór Świętokrzyskich — praca d-ra Jana Czekanowskiego, szereg nieopublikowanych materjałów, dotyczących twórczości Adolfa Dygasińskiego, historji szkół w Kielcach, Radomiu i Sandomierzu, pełna rejestracja bibljotek publicznych, archiwów, muzeów itd.

„Pamiętnik Świętokrzyski“ będzie również hołdem ziemi rodzinnej Janowi Kochanowskiemu, zamieści mianowicie studjum prof. Stanisława Winda

Rezolucja pracowników kolejowych stacji Będzin.

„Zebrani w dniu 8 b. m. pracownicy kolejowi stacji Będzin, wszystkich wydziałów służby, bez różnicy stopnia służbowego, jako odpowiedź na zakusy zaborców na rdzennie polskie ziemie nasze, stwierdzają, że wszelkie w tym kierunku dążenia wrogów, tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych, gotowi są każdej chwili odeprzeć jaknajenergiczniej i jeśli zajdzie tego potrzeba, złożyć w obronie tych ziem ofiarę z własnego życia i krwi własnej, a w chwili obecnej deklarują dobrowolne składki na budowę łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranusowi“.

Powyższą rezolucję składamy szanownej redakcji, celem zamieszczenia w ich poczytnem piśmie i równocześnie wpłacamy zł. 100 (sto), którą to kwotą lista dobrowolnych składek została zamknięta.

Sekretarz: Wł. Gałązka

Przewodniczący: St. Kuliński zawiadowca stacji.

Dodatkowy kredyt dla rzemieślników i drobnego przemysłu.

W bieżącym miesiącu kasa komunalna w Będzinie wypłaciła pożyczek rzemieślnikom, zamieszkałym na terenie naszego powiatu zgórą 300 tysięcy złotych.

Obecnie dowiadujemy się, że w najbliższych dniach kasa komunalna ma otrzymać z banku gospodarstw krajowego w Warszawie 50 tysięcy złotych dodatkowego kredytu na pożyczki dla rzemieślników i drobnego przemysłu.

Pogrzeb 4 ofiary głośnego mordu w Częstochowie.

Pogrzeb urzędnika kasy chorych Zawadzkiego, ofiary głośnego mordu, który zmarł po długich cierpieniach w Krakowie, przybrał rozmiary manifestacji. W pogrzebie wzięli udział m. in. starosta Kühn oraz tymcz. kierownik zarządu miasta Bratkowski, komisarz Matuła oraz wielotysięczny tłum ludności.

Po nabożeństwie w kościele katedralnym, przy dźwiękach orkiestr 27 p. p. i straży ogniowej kondukt żałobny, przed którym niesiono kilkadziesiąt wieńców,ruszył na cmentarz na Kulach. Nad otwartą trumną przemawiali: poseł BBWR. Antoni Pikierski oraz członek federacji b. wojskowych p. Schmidt, podnosząc zasługi zmarłego.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Listopad 22 Sobota

Dziś: Cecylji
Jutro: Klemensa
Wschód słońca 7.6
Zachód „ 15.36

RADIO

WARSZAWA.

Sobota, 22 listopada

11.40. Przegląd prasy kraj P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.00. Kom. gospod. 15.50. Odczyt rządowy p. t. Rola prac. państw. w społeczeństwie. 16.15. Kącik art. LSG. 16.30. Muzyka z płyt gramof. 1645. Kącik dla młodych talentów muz. 17.15. Wyspiański budowniczy Polski żywej. 17.45. Słuchowisko dla dzieci starszych. 18.15. Koncert religijny ku uczczeniu dnia św. Cecylji patronki muzyki. 18.45. Rozmaitości 19.10. Centr. Tow. Org. i Kółek roln. do swych człon. i ogółu rolników. 19.25. Płyty gramof. 19.35. Pras. dziennik radj. 19.55. Płyty gramof. 20.00. Feljeton p. t. W mateczniku. 20.15. Odczyt. 20.30. Muzyka lekka. W przerwie program na dz. nast. oraz repert. teatrów miejsk. Warsz. 22.00. Feljeton p. t. Kłamcy. 22.15. Muzyka z płyt gramof. 22.50. Kom. meteor., polic., sportowy. 23.00. Muzyka tan. z restaur. „Polonja“.

KATOWICE.

Sobota, 22 listopada

11.40. Przegląd prasy kraj P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.30. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.20 Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. T. P. 15.50. Odczyt rządowy z Warsz. 16.15. Koncert z płyt gramof. 16.45. Skrzynka pocztowa. 17.15. Odczyt z Krak. 17.45. Słuchowisko dla dzieci. 18.15. Koncert dla młodzieży. 18.45. Codzienny odcinek powieściowy 19.00. Rozmaitości. 19.15. Odczyt. 19.35. Pras. dziennik radj. z Warszawy. 19.55. Kom. Zw. Młodz. Polsk. 20.00. Feljeton z Warszawy. 20.15. Odczyt z Warszawy. 20.30. Koncert wieczorny. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Koncert z płyt gramof. 22.50. Kom. meteor. z Warsz. i program na dzień następny.

Ogólna.

(o) W sprawie leczenia inwalidów wojennych przez kasy chorych. Zarząd główny związku inwalidów wojennych R. P. złożył ministrowi pracy i opieki społecznej memorjał w sprawie leczenia inwalidów przez kasy chorych Związek domaga się w memorjale, aby kasy chorych leczyły inwalidów bez względu na to, czy choroby ich pozostają w związku przyczynowym ze służbą wojskową, czy też nie; sprawa ta jest szczególnie ważna dla inwalidów, którzy ze względu na przewlekłe choroby nie mogą pracować i nie posiadają środków materjalnych na leczenie.

Pozatem związek inwalidów wojennych domaga się, aby opieka lekarska kas chorych rozciągnięta została również na wdowy i sieroty po poległych.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę dn. 22 bm. o godz. 8.15 bm. premjera doskonałej komedji St. Kiedrzyńskiego „Kobieta, Wino i Dancing“.

W niedzielę dn. 23 bm. o godz. 8.15 bm. „Kobieta, Wino i Dancing“.

Z Kielc.

(k) Ujęcie podpalacza. Energiczne śledztwo policyjne w sprawie pożaru w zabudowaniach Szareg Walerji, we wsi Mniszek, w powiecie jędrzejowskim, wskutek którego spłonęły doszczętnie zabudowania gospodarskie wraz z żywym inwentarzem, ustaliło, że pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia, którego dokonał służący poszkodowanej Szczerbiński Józef. Wymieniony przyznał się do winy i podał, że podpalenia dokonał z zemsty za niewypłacenie należności za służbę u poszkodowanej. Szczerbińskiego aresztowano i oddano władzom sądowym.

(k) Skutki nie posypywania piaskiem chodników w czasie opadów śnieżnych. Onegdaj powracający z miasta wł. cukierni p. Kazimierz Smoleński uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Idąc ulicą Mickiewicza, p. Smoleński pośliznął się, upadając w tył. Skutki były fatalne, bowiem p. Smoleński doznał ogólnego potłuczenia krzyża, oraz głowy.

Stan jest bardzo poważny.

Są to skutki nieposypywania chodników w czasie opadów śnieżnych.

Władze winny zwrócić uwagę na ten fakt właścicielom domów.

(k) **Zamach samobójczy.** We wsi Szczecno, powiatu kieleckiego, usiłował popełnić samobójstwo wystrzałem rewolwerowym, skierowanym w głowę— Kuknezko Zygmunt, lat 28, inżynier leśny, zatrudniony przy pomiarach leśnych w Szczecnie. Desperata w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Kielcach. Przyczyny samobójstwa narazie nie ustalono.

(k) **A czy władze wiedzą o tem?** Już od dłuższego czasu szereg osób, a wśród nich członkowie klubu urzędników państwowych, zwracało nam uwagę na szkołę tańca Cukiermana w Kielcach.

Głośno się o tem mówi, że Cukierman siedział 5 lat w więzieniu za podrabianie dokumentów, itp. a teraz ma koncesję na prowadzenie szkoły.

Ostatnio lansowana jest pogłoska, że Cukierman ma prowadzić w klubie urzędników państwowych nadzór (wodzirej) w czasie dancingów.

Pogłoska ta wywołała oburzenie wśród urzędników i sfer inteligencji naszego grodu.

Ile w tem jest prawdy, trudno w tej chwili określić. Jedna rzecz tylko pewna to, że Cukierman siedział w więzieniu i nie powinien mieć koncesji.

(k) **Kradzież krów.** W nocy na 18 b. m. we wsi Lubcza, gm. Nawarzyce, powiatu jędrzejowskiego skradziono 2 krowy Stawiarzowi Romanowi i Celarowi Józefowi. Opis krów: 1) lat 8, maści czarna z białym, grzbiet biały, boki czarne, głowa biała, uszy czarne, rogi rozłożyste przed siebie ,lewy róg na końcu uszkodzony o 5 dojkach, wart. 500 złotych, 2) jałówka, lat4, maści szarej, rogi małe białe, ułożone do siebie, nogi po za kolana białe, cielna 6 miesiąc, wart. 350 zł.

(k) Kradzieże. Plenkiewiczowi Alfredowi, zam. w Kielcach, Starowarszawska Nr. 3, skradziono 14 szt. gołębi, wartości 40 złotych.

— Wrześniewskiej Helenie, zam. w Kielcach Starowarszawska 24, nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby w kiosku z gazetami przy ul. 3 Maja w Kielcach — skradli różne tygodniki, na sumę 10 zł. O kradzież tę podejrzani są chłopcy gazeciarze.

— Grudniowi Władysławowi, ze wsi Dębska Wola, powiatu stopnickiego, w restauracji Kohna przy ulicy Hipotecznej w Kielcach, skradziono 2 weksle po 200 złotych.

Z Sosnowca.

(s) **Z życia kolejowego przysposobienia wojskowego.** Sekcja kulturalno-oświatowa kolejowego przysposobienia wojskowego w Sosnowcu, w sali „Zagłoba" wystawiła arcywesołą komedję pod tytułem „Pan naczelnik to ja!" z udziałem pp.: Drabowiczówny, Gabrusówny, Goszczówny i Konradzkiej, Brycha, Franka, Heroka, Kamińskiego, Łabusia, Michty, Mroczkowskiego i Osińskiego.

Reżyserował p. M. Osiński.

Wykonawcy świetni, gra utrzymana na wysokim poziomie. Publiczność bawiła się wybornie, darząc wykonawców oklaskami.

W przerwach występowała orkiestra salonowa ogniska pod kierownictwem p. W. Sawickiego i batutą znakomitego skrzypka p. Z. Rogowskiego, która wykonała zupełnie dobrze kilka utworów muzycznych.

Wspaniały rozwój „Strzelca" w Kielcach.

Po uciążliwej pracy reorganizacyjnej w kieleckim związku strzeleckim, rozpoczęła się nowa era, pracy twórczej i prawdziwego rozkwitu.

Jeśli porównamy pracę w związku strzeleckim z roku 1928, z obecnym czasem, to niewątpliwie ujrzymy w tym 2-letnim okresie ogrom dokonanych prac i szereg zmian, zdążających do wspaniałego rozwoju.

Praca oświatowa związku strzeleckiego, tak żeńskiego, jak i męskiego, jest prowadzona nadzwyczaj sprawnie i dzięki tej akcji, wychowanie zastępów strzeleckich na prawdziwych obywateli kraju przybrało realne formy.

Poza pracą oświatową, idzie równie naprzód wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe.

Zgrupowane kadry strzeleckie liczą 120 członków, ćwiczących niemal codziennie, hartują się i uczą sztuki wojskowej.

W ostatnich tygodniach kielecki związek strzelecki, przy forsownem staraniu zarządu zakupił instrumenty muzyczne, a po krótkim czasie zorganizowano orkiestrę, w sile 25 ludzi.

Naukę w ćwiczeniu gry, prowadzi st. sierż. Matlach z 4 p. p. leg., który w okresie tygodnia zdołał wpoić w członków związku zasady gry, a obecnie po 2-ch tygodniach zespół orkiestry może już poszczycić się pięknemi rezultatami.

Publiczny występ orkiestry spodziewany jest w styczniu.

Że praca w każdej dziedzinie znacznie się podniosła, to należy bezwzględnie przypisać doborowi ludzi, stojących na kierowniczych stanowiskach, którzy szczerze traktują sprawę przysposobienia wojskowego.

Największą rolę w doprowadzaniu do prawdziwego rozkwitu związku strzeleckiego w Kielcach, odegrał obecny prezes p. Artuiński oraz p. kpt. Ostachowski.

Ta wzmożona praca w tej organizacji wpłynęła bardzo dodatnio na zwiększenie liczby członków ćwiczących, a także i wspierających.

Jest więc nadzieja, że w krótkim czasie szeregi strzelca zostan[illegible] dwojone.

Wielki wiec komitetu wyborczego organizacyj kobiecych w Sosnowcu.

Wczoraj odbył się w sali kina „Zagłębie" wiec przedwyborczy kobiet, przy udziale 700 osób.

Przemawiała p. Janina Berbecka. Na wstępie mówczyni wyraziła radość z odniesionego zwycięstwa i zaznaczyła, że społeczeństwo nasze zdało egzamin wspaniale.

Z kolei przemawiał poseł dr. Gosiewski. Mówca scharakteryzował znaczenie zwycięstwa obozu marszałka dla spraw gospodarczych, socjalnych i dla polityki zagranicznej państwa.

W końcu p. Janik wezwał zebranych do udziału w wielkim wiecu manifestacyjnym, który się odbędzie dzisiaj, o godz 6 wieczorem przed dworcem kolejowym, na ul. 3 Maja w Sosnowcu.

Uniewinniający wyrok w sprawie o nadużycia w urzędzie skarbowym w Częstochowie.

Po południu po blisku dwugodzinnej rozprawie sąd okręgowy ogłosił wyrok, mocą którego obaj oskarżeni, b. kierownik wydziału egzekucyjnego Juljusz Rozmanit oraz b. naczelnik częst. urzędu skarbowego Mieszysław Kwiatkowski, zostali uniewinnieni z oskarżenia o to, że przez wymuszenie groźbą sekwestru za zaległe podatki wzięli od kupca Goldsztajna oraz od innych futro, ubrania itp. Ponadto sąd postanowił futro wraz z pokwitowaniem za płacenia za nie wydać b. nacz. Kwiatkowskiemu, kosztami procesu obciążyć skarb państwa, a powództwo cywilne Goldsztajna oddalić.

Uniewinniający wyrok był zgóry oczekiwany przez licznie przysłuchująca się procesowi publiczność.

(s) **Posiedzenie komisji cennikowej.** We wtorek dn. 25 bm., o godz. 3 popoł. odbędzie się w magistracie posiedzenie komisji cennikowej, celem ustalenia cen mąki żytniej i chleba.

(s) **Kurs obrony przeciwgazowej w Kazimierzu.** Staraniem ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej, komitet na Niemcach organizuje w Kazimierzu, kurs obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej dla instruktorów 3-ej kategorji.

Kurs trwać będzie 8 tygodni. Wykłady odbywać się będą 2 razy tygodniowo po 2 godziny.

Na program kursu składają się: obrona przeciwgazowa i przeciwlotnicza, ratownictwo ogólne oraz ćwiczenia w terenie ze sprzętem przeciwgazowym.

Otwarcie kursu odbędzie się dn. 26 bm., w sali orkiestry przy kopalni Kazimierz, o godz. 7 wieczorem.

Zapisy przyjmuje portjernia kopalni Kazimierz.

(s) **Wpłaty na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi".** Do kasy ligi morskiej i rzecznej, oddział w Sosnowcu, na łódź „Odpowiedź Treviranusowi" wpłynęły następujące sumy:

Od tow. „Sokół" z Zagórza 74.70 zł., urzędnicy kop. „Jowisz" w Wojkowicach Komornych — 203 zł., zarząd klubu tow., przy kasynie sosnowieckich fabryk rur i żelaza — 50 zł., zebrano na polowaniu u pp. Krąkowskich 60 zł.

Razem wpłynęło do kasy 387.70 zł.

(s) **Z tow. śpiewaczego „Echo".** Dziś o godz. 8 wiecz., w sali domu ludowego sosnowieckie tow. śpiew. „Echo" urządza „tańcującą herbatkę" dla członków i wprowadzonych gości.

(s) **Śląski klub narciarski oddział w Sosnowcu,** podaje do ogólnej wiadomości osób zainteresowanych, że w niedzielę w dn. 23 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się walne zgromadzenie miejscowego koła, w lokalu seminarjum męskiego, ul. Wawel nr. 1.

O przybycie na powyższe zebranie proszeni są członkowie, oraz sympatycy sportu narciarskiego.

(s) **Repertuar kin.** Kino „Zagłębie": „Skradziony testament".

„Palace": — „Ciebie tylko kochałem".

„Momus": — „Kult ciała".

„Wawel": — „Kobieta, która grzechu pragnie".

Z Będzina

POCHÓD MANIFESTACYJNY na cześć marszałka Piłsudskiego

Dziś o godz. 4.30 po poł. w Będzinie, na cześć marszałka Piłsudskiego i zwycięstwa odniesionego przez BBWR. w dniu wyborów do sejmu, odbędzie się wielka manifestacja.

Pochód manifestacyjny wyruszy z hal [illegible] i przejdzie przez wszystkie dzielnice miasta.

(b) **Zarząd związku legjonistów polskich i P. O. W. w Będzinie** prosi legjonistów i peowiaków o przybycie na zbiórkę do lokalu przy ul. Małachowskiego Nr. 16, III piętro, dnia 22 listopada r. b. o godzinie 4 po południu (w sobotę). Przybycie na zbiórkę obowiązkowe!

HRABIA MONTE CHRISTO.

470.

— A więc co innego ci powiem. Jak wiesz, nie mam nikogo z krewnych na tym świecie. Przywykłem uważać cię za syna, a więc, dla ocalenia syna, ja moje życie poświęcę a z niem — i swój majątek.

— Co mówisz, hrabio!

— Chcesz odejść w zaświaty, gardzisz życiem, bo nie znasz wszystkich jego rozkoszy; rozkoszy — jakie dać może bardzo wielki majątek tylko.

Otóż ja, Morrelu, posiadam parę set miljonów franków — i oddaję ci je wszystkie. Z majątkiem zaś takim mieć możesz na ziemi wszystko, czego tylko zapragnie twa dusza.

— Hrabio!... mam twoje słowo — odpowiedział zimno Morrel. Zaś po rzuceniu okiem na zegarek, dodał: — już wpół do dwunastej. Widzę, iż w tej ciężkiej chwili nic mi pomódz nie chcesz, czy nie możesz. A więc ja sam sprawę tę załatwię.

I powstał.

— A więc dobrze — odpowiedział Monte Christo, a jego twarz, po tych słowach Morrela, ujawniających jego niezłomną wolę śmierci, rozjaśniła się — widzę iż jesteś nieugięty, a twa żądza śmierci jest nie do przełamania. Widzę, że jesteś naprawdę i do głębin nieszczęśliwy, a także, iż w tym stanie rzeczy do życia istotnie nie jesteś zdolny. A więc ja ci tę podróż w zaświaty ułatwię. Siadaj z powrotem, przyjacielu, i czekaj.

Po słowach tych hrabia powstał, poszedł do gablotki starannie zamkniętej, otworzył ją i wyjął z niej małą ze złota uczynioną szkatułkę, przedziwnie rzeźbioną i wysadzaną najcenniejszemi kamieniami, jak szmaragdy, szafiry i brylanty najczyściejszej wody.

Gdy wrócił do stołu, złotą łyżeczką zaczerpnął z niej, nieco brunatno-zielonawej masy, a podając następnie łyżeczkę tę Morrelowi, rzekł:

— Oto jest właśnie to, co ci przyobiecałem. Jestto śmierć! Śmierć pogodna, cicha, bez cierpień najmniejszych.

— Za życia jeszcze — odpowiedział Morrel, biorąc łyżeczkę z rąk hrabiego — dzięki ci składam za nią z głębi serca.

A potem, zwolna, spokojnie, najzupełniej pewną ręką podniósł łyżeczkę do ust i spożył środek śmierciodajny.

Gdy ten czyn został dokonany,— nie przemówili do siebie już wiecej słowa.

Wszedł Ali, podał kawę i nargile, a potem się oddalił, niemniej cicho, jak wszedł.

Zwolna światło lamp zdało się maleć, niknąć, szarzeć, a i woń kadzideł zdała się być słabszą.

Tak się to wszystko Morrelowi przynajmniej zdawało.

Monte Christo patrzył nieprzerwanie na spokojną twarz przyjaciela.

Stopniowo, z wolna, twarz Morrela martwiała coraz bardziej, nargila wypadła mu z ręki, zaś wszystkie otaczające go przedmioty coraz bardziej tracić zaczęły dla niego swe barwy i kształty.

— Przyjacielu — wyszeptał w pewnej chwili — czuję że umieram, dzięki ci za to.

Uczynił wysiłek, ażeby po raz ostatni uścisnąć dłoń hrabiego, lecz wyciągnięta jego ręka — opadła bezwładnie.

Zdołał otworzyć jeszcze oczy i dojrzał, że Monte Christo uśmiecha się, lecz nie swym uśmiechem posępnym, lub swym uśmiechem złowrogim, mrożącym krew w żyłach, lecz dobrotliwym uśmiechem ojca, patrzącego na swawolę swego ukochanego dziecięcia.

Powolne odrętwienie ogarniać zaczęło wszystkie członki Morrela. Nie czuł już w sobie najmniejszej iskry życia, nie umierał jednak, lecz jakby zapadał w otchłań marzenia.

W tym już zupełnym niebycie, siłą potężnej woli zdobył się na jeden jeszcze wysiłek i otworzył oczy, a wtedy dojrzał wyniosłą postać hrabiego, nie przy stole już jednak, lecz w głębi sali, czarne, dębowe drzwi otwierającego.

Gdy je otworzył, do tonącej w półmroku sali jadalnej wlała się smuga olśniewającego, jasnego światła złotego. W tej zaś powodzi blasków, ni to srebrnych, ni złotych, ujrzał postać kobiecą w powiewne białe muśliny przyodzianą przedziwnej piękności.

Świetlana, z promiennym boskim uśmiechem na ustach, podobną była do Anioła z nieba zesłanego,—Anioła śmierci swą mocą zwyciężającego.

— Czyżby to niebo już otwierało swe wrota przedemną? — zamarzył Morrel — jakżeż w takim razie ten Anioł niebiański jest podobny do anioła, któregom utracił!

Monte Christo oczyma wskazał kobiecej postaci w drzwiach stojącej leżącego na łożu Morrela.

Wtedy postać ta z czarownym, pełnym nadziemskiej radości uśmiechem postąpiła naprzód.

c. d. n.

(b) **Głosowanie na przedm. Ksawerze.** Po ukończeniu głosowania w nocy z 16 na 17 listopada r. b., liczna publiczność z niecierpliwością oczekiwała przed lokalami wyborczemi wyniku głosowania.

Na wieść o zwycięstwie listy BBWR. ruszył pochód z pieśnią, ul. Ksawerowską, Mydlice — Koszelew, Staszica do Mostowej, wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć marszałka Piłsudskiego.

Po odśpiewaniu „Brygady" przy zbiegu ulic Mostowej, Staszica i Ksawerowskiej, pochód się rozwiązał.

(b) **Uroczystości ku czci św. Cecylji patronki śpiewu i muzyki w Grodźcu.** Towarzystwo dramatyczno - śpiewacze „Lira" w Grodźcu obchodzić będzie jutro uroczystość ku czci św. Cecylji, patronki śpiewu i muzyki.

Uroczystość ta rozpocznie się nabożeństwem w kościele parafjalnym, w czasie którego chór tow. „Lira" odśpiewa „Papst Le" Massa.

Wieczorem o godz. 6, w lokalu klubu odbędzie się akademja z następującym programem: przemówienie wyp. p. St. Święcki; śpiew solowy absolwenta szkoły muzycznej w Katowicach; popisy chóru tow. „Lira", pod batutą p. E. Bergera; deklamacje wypowie p. E. Śliwińska i koncert orkiestry. Na zakończenie zabawa taneczna w sali „Sokoła".

(b) **Stowarzyszenie przyjaciół Francji.** Zarząd stowarzyszenia przyjaciół Francji w Będzinie zaprasza wszystkich swoich członków na nadzwyczajne walne zebranie, które odbędzie się w drugim terminie w dniu 23, t. j. w niedzielę, o godz. 10-ej rano w lokalu kursów handlowych przy ul. Modrzejowskiej 44.

(b) **Aresztowanie komunistki.** Onegdaj policja aresztowała znaną komunistkę na terenie Zagłębia, Chaję Szulewicz, zam. w Będzinie, przy ul. Kołłątaja nr. 39.

Szulewiczówna od dłuższego czasu poszukiwana była przez sąd okręgowy w Sosnowcu, za różne wystąpienia antypaństwowe. Bojąc się ponieść zasłużonej kary. Szulewiczówna w lipcu ub. roku, uciekła z Polski do Belgji i tam przebywała do obecnej chwili.

Po przyjeździe została natychmiast aresztowana. W mieszkaniu jej znaleziono cały magazyn literatury komunistycznej.

Wczoraj przekazano ją władzom sądowym.

Z Czeladzi.

(c) **Zebranie przedwyborcze.** Dzisiaj o g. 7 wiecz., w lokalu szkoły miejskiej, przy ul. Będzińskiej, odbędzie się zebranie przedwyborcze BBWR.

Zarząd prosi o liczny udział.

(c) **Komunistyczny wiec.** Onegdaj komuniści zapowiedzieli szumnie przy pomocy ulotek o wiecu komunistycznym, który miał odbyć się wieczorem, w jednym z tutejszych lokali.

O wyznaczonej godzinie na wiec przybyło 3 komunistów którzy po 2 g. oczekiwaniu na resztę towarzyszy, rozeszli się do domów.

Fakt powyższy ilustruje, jakiem zaufaniem darzą robotnicy prowodyrów komunistycznych.

(c) **Repertuar kin.** Kino „Czary": — „Człowiek śmiechu"

Z Dąbrowy.

WIELKIE ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE i manifestacyjny pochód ulicami miasta.

Bezpartyjny blok współpracy z rządem w związku z wyborami do senatu urządza w dniu dzisiejszym, o godz. 4.30 pop., na placu przed pomnikiem Kościuszki w Dąbrowie wielkie zgromadzenie przedwyborcze, na którem przemawiać będą nowowybrani posłowie.

Po przemówieniach wszyscy uczestnicy zgromadzenia, przy dźwiękach orkiestry przejdą ulicami miasta.

(d) **Repertuar kin** Kino teatr „Miraż": dramat... „A jednak ciało jest słabe". Kino teatr „Odeon": — „Handlarka niewolnikami" i „Wesoła wojna". Kino „Venus": — „W ogniu i potoku krwi".

Z warszawskiego ogrodu zoologicznego

W warszawskim ogrodzie zoologicznym znajduje się obecnie 800 okazów, w tem 300 ssaków, 450 ptaków, oraz 50 gadów i ryb.

Wśród ssaków znajdują się: 2 słonie, 12 lwów, 3 lamparty, 2 tygrysy, 2 pumy, serwal, ocelot, ryś, 45 małp, 3 niedźwiedzie białe, 3 niedźwiedzie brunatne, 2 niedźwiedzie malajskie, 2 lamy, 2 żubry, zebu, szakale, 2 wielbłądy, 3 hjeny, 8 pekaris, jeleń Wapiti, 3 jelenie Axis, 2 psy Dingo, oraz wilki, lisy, borsuki, jeżozwierze, szopy, gronostaje, łasice, tchórze, ostronosy, kuny, świnki morskie, sarny, daniele itd.

Z pośród ptaków wymienić należy piękne okazy orłów, sępów, sokołów, jastrzębi, kormoranów, pawi, bażantów, sów, puszczyków, pelikanów, żurawi, czapli, łabędzi czarnych i białych, oraz rzadkie okazy czarnoszyich, ziemb egzotycznych oraz około 100 papug w 20-tu gatunkach.

Między gadami znajduje się krokodyl, wąż boa Anaconda, żmija półksiężycowa, oraz żmije i węże zwykłe.

W dziale ryb ogród posiada oryginalne okazy belonów, teleskopów złotych karasi, żyworodków, węgorzy itd.

Straszliwa walka powietrzna policji z bandytami.

Śmiertelne starcie dwóch eskadr lotniczych.

Władze prohibicyjne w Detroit od dłuższego czasu próbowały wyśledzić źródła i drogi, jakiemi przybywają do miasta i okolicy olbrzymie transporty napojów alkoholowych. Dopiero przed kilku dniami policja znalazła na polach mały

samolot pościgowy,

zaopatrzony w znaki wojskowe, w którym znajdowały się zwłoki znanego władzom przemytnika. Fakt ten naprowadził policję na myśl, że szmugiel obywał się przy pomocy samolotów.

Rozpoczęto obserwację w okolicach miasta, rozesłano liczne patrole na łodziach motorowych, które przez cały dzień i noc krążyły po jeziorach St. Clair i Erie.

Pewnej nocy agenci usłyszeli w okolicy miasta St. Clair silny

szum kilku samolotów.

Zawiadomiono o tym natychmiast lotnisko polic. w Detroit, skąd wyruszła eskadra 4 samolotów pościgowych, równocześnie zaś na szosy podmiejskie wyjechało kilka samochodów, zaopatrzone w silnereflektory. Samoloty szmuglerskie leciały nieoświetlone i tylko od czasu do czasu dawały sygnały

kolorowemi światełkami.

W pewnej chwili po niebie poczęły przesuwać się jasne języki świateł reflektorów, poszukujące powietrznych przemytników. Naliczono całą eskadrę, złożonąz 7 samolotów ciężkiego typu, oraz 5 lekkich aparatów myśliwskich, stanowiących eskortę transportu.

Na samolocie herszta znajdowała się

radjostacja,

która ostrzegła policję, by natychmiast wycofała samochody z reflektorami, w przeciwnym razie bandyci zagrozili zbombardowaniem ich. Gdy samochody policyjne nie ustąpiły z placu, przemytnicze samoloty pościgowe zasypały je ogniem karabinów maszynowych, a samolot herszta

zrzucił dwie bomy.

Wówczas do akcji przyłączyły się policyjne samoloty pościgowe. W powietrzu rozgorzała bitwa. Zaraz na początku jeden z samolotów policyjnych wskutek strzaskania przez kule śmigła runął na ziemię. Trzy pozostałe, mimo przewagi przemytników zdołały zestrzelić trzymotorowe transportowce, które runąwszy wraz z ładunkiem spirytusu na ziemię, spłonęły. 5 przemytników poniosło przytem śmierć.

Tymczasem poczęło świtać i samoloty przemytnicze widząc beznadziejną sytuację, usiłowały wycofać się

na teren Kanady.

Lotnicy policyjni otrzymali radjotelegraficzny rozkaz bezwzględnego zbombardowania uciekinierów. Bandyci rozkaz ten przejęli i radjotelegraficznie wyrazili chęć poddania się. W asyście policyjnej samoloty wraz z kosztownym ładunkiem wylądowały na lotnisku w Detroit. Śledztwo wykazało, iż aparaty przemytników odbywały co noc dwa kursy, zabierając z Kanady wielkie ilości alkoholu.

Potężna organizacja rozporządzała 19 trzymotorowemi samolotami bombardowemi, uzbrojonemi w karabiny maszynowe.

Osiem nowych wysp na oceanie rzuconych ręką człowieka.

Rozwój lotnictwa w kraju latających ludzi.

Ogłoszone ostatnio sprawozdanie amerykańskiego ministerjum handlu obrazuje niezwykły nawet na amerykańskie stosunki rozwój lotnictwa cywilnego.

Dotychczas zarejestrowano w Stanach Zjednoczonych

6.465 samolotów,

a 3.232 aeroplany posiada numery próbne lub lata nieprawnie.

Na terenie całych Stanów Zjednoczonych istnieją 32 linje powietrznie t. zw. „błyskawiczne", 47 pocztowych i 61 linji powietrznych dla przewożenia pasażerów.

Szybkość cywilnych samolotów wynosiła przeciętnie

100 mil na godzinę.

W roku ubiegłym samoloty amerykańskie przewiozły 85.000 pasażerów i 8 miljonów funtów towarów.

Dla lotów transatlantyckich projektowana jest budowa

8 przystani na pełnym oceanie.

Sztuczne te wyspy wznosić się będą na 21 metrów nad poziom morza, zaopatrzone będą w hangary, warsztaty lotnicze hotel i restauracje. Długość tych wysp ma wynosić 330 m., szerokość 102 m.

Zbudowane będą przedewszystkiem ze stali i betonu i rzęsiście oświetlone w nocy przez reflektory, tak, iż samolot będzie mógł lądować

o każdej porze.

Napór fal będzie łagodzony przez specjalny system falochronów. Lotniska te będą zbudowane przez Stany Zjednoczone, a następnie umiędzynarodowione.

Mają one być zbudowane w przeciągu dwuch lat. Inżynierowie amerykańscy określili już najdogodniejsze miejsca, w których mają stanąć te sztuczne wyspy.

Z Zawiercia.

(z) **Z życia związków gospodarczych.** Onegdaj w domu ludowym odbyło się zebranie pracowników firmy Krawczyk i Ska, którzy w liczbie 100 osób zgłosili akces do konfederacji gospodarczych związków zawodowych. W toku obrad jednogłośnie potępiono partyjnictwo, usiłujące podporządkowywać swym wpływom żywotne sprawy klasy pracującej.

(z) **Wielka manifestacja i wiec BBWR.** Dzisiaj odbędzie się wielka manifestacja i wiec BBWR., z udziałem szeregu organizacyj.

O godz. 4 popoł. odbędzie się capstrzyk i następnie w domu ludowym wielki wiec, na którym przemawiać będzie nowowybrany poseł na sejm dr. Zbigniew Madeyski i p. Kicki z Dąbrowy.

Ostatni ten przedwyborczy wiec budzi wielkie zainteresowanie.

(z) **Wściekły pies pogryzł 2 osoby.** Przy ulicy Bezimiennej wściekły pies pokąsał 2 ludzi.

Ludzi tych poddano specjalnej kuracji w miejskim urzędzie zdrowia.

W związku ze stwierdzeniem wścieklizny u psa, w celu umiejscowienia tej zarazy powiatowy lekarz weterynarji wydał zarządzenie, mocą którego wywóz psów z Zawiercia bez zezwolenia jest zakazany.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella". — „Erotikon".

Kino „Apollo": — „Pieśniarz Paryża".

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 21. 11.

Nowy Jork 8.915
Londyn 43-33 i pół
Paryż 35.05 i pół
Wiedeń 125.57
Praga 26.45
Włochy 46.72
Belgja 124.42
Szwajcarja 172.95
Holandja 359.00
Berlin 212.61
Dol. War. pr. obrt. 8.91 5/8
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 57.00
3-ch proc. Poż. Budowlana zł. 50.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 102.50
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 54.50 54.00

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 21. 11.

Pszenica 24.50 — 26.00
Mąka pszenna 43.50 — 46.50

Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

Hasła wyborcze.

Głosowanie do sejmu wykazało bezcelowość rzucania głosów na listy partyjne, dlatego też głosowanie do senatu musi dowieść raz jeszczee naszej solidarności w sprawach państwowych.

Wszyscy głosujmy na listę marszałka Piłsudskiego, listę Nr. 1.

* * *

Klęska socjalistycznej listy Nr. 7 dowiodła dojrzałości politycznej naszego społeczeństwa. Tylko bowiem zwycięstwo listy Nr. 1 w wyborach do sejmu i senatu otwiera przed Polską drogi nowej pomyślności.

* * *

Zadziwiliśmy Rzeszę Niemiecką głosując solidarnie na listę Nr. 1 do sejmu, musimy dowieść, że to nie chwilowy zapał, ale twarda wola narodu.

Głosując solidarnie na listę Nr. 1 do senatu damy właśnie wyraz tej nieodpartej woli narodu.

* * *

Niema pracy sejmu bez pracy senatu, dlatego wszyscy winni głosować w dniu 23 listopada na listę Nr. 1, by zapewnić obu izbom parlamentarnym możność systematycznej i skutecznej pracy dla państwa.

* * *

Lista Nr. 4 niesie waśnie i rozdarcie partyjne, lista Nr. 1 gwarantuje spokój i ciągłość dla państwa.

Dlatego wszyscy winni głosować na listę marszałka Piłsudskiego w dniu 23 listopada r. b.

* * *

Zwycięstwo listy Nr. 1 w wyborach do sejmu przyniosło już pierwsze owoce. Kto nie odda swego głosu na listę marszałka Piłsudskiego w dniu 23 listopada r. b., ten skrzywdzi własną Ojczyznę.

* * *

Kobieta polka w trosce o pomyślność państwa odda swój głos w wyborach do senatu na listę Nr. 1.

Kino-teatr „Wawel" w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.

DZIŚ! Ostatnie 2 dni sobota i niedziela DZIŚ!

EDDIE POLO

w filmie salonowo sensacyjnym p. t.:

„Zagadkowy Zamach"

Nadprogram! Nadprogram!

Wielka komedja pełna humoru.

KINO „Momus" Pogoń.

Od piątku 21 do niedzieli 23 listopada

Emocjujące arcydzieło polskie

„Kult Ciała" Potężny dramat erotyczny p-g. powieści M. Srokowskiego.

W rolach głów.: Eugenjusz Bodo, Krystyna Ankwicz ze współudziałem sił zagranicznych Wiktor Warkoy oraz Agnes Petersen Możżuchinowa. — Jedyny film polski, który zagranica wyświetlano z kolosalnem powodzeniem.

Nadprogram Arcywesoła farsa w 2 aktach

ANONS! W niedzielę o godz 11 rano PORANEK dla młodzieży — ceny miejsc 30 i 50 groszy.

Kino-Teatr „Miraż" Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 14, telefon 3-01.

Od czwartku 20 do niedzieli 23 listopada 1930 r. włącznie

Mistrzyni ekranu GLORJA SWANSON i genjalny LIONEL BARRYMORE w potężnym erotycznym dramacie p. t.

„...A jednak ciało jest słabe"

Nadprogram! Na scenie!

REWJA Występy artystów stolicy pod kier. J. Darskiego.

Udział biorą: Lola Patroni znakomita polska subretka, Mieczysław Pawłowski wytworny piosenkarz conferensjer

W programie: Humor, dowcip, satyra aktualności.

Zapowiada M. PAWŁOWSKI. Reżyser J. DARSKI

Kino-Teatr Dźwiękowy „Nowości" BĘDZIN.

Od poniedziałku dnia 17 do niedzieli 23 listopada br.

„Parada miłości"

(Książe małżonek)

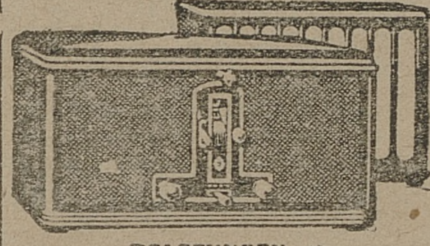
W rolach głównych: MAURICE'A CHEVALIER oraz Jeanete Mc. Donald, Lupino Lane i Liljan Roth.

100 proc dodatek dźwiękowy.



oddaje żywo

TELEFUNKEN 40



odbiornik na zagranicę ze skalą wskazującą stację . . . Zł. 1385

do niego głośnik ARCOPHON 3 Zł. 360

TELEFUNKEN 40.
Odbiornik radjowy, który zdobył świat

TELEFUNKEN

NAJSTARSZE DOŚWIADCZENIE — NAJNOWSZA KONSTRUKCJA

Baczność Radioamatorzy!

Została nowoutworzona placówka

„Pogotowie Radiowe Philipsa"

Kierownik tej placówki Wojtacha Franciszek, Dąbrowa Konopnickiej 40 udziela porad w instalacji budowie i przeróbce radjoodbiorników — także aparatów telewizyjnych.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

DO sprzedania 2 żakiety w dobrym stanie, bardzo tanio. Sosnowiec. Rybna 20 u krawca.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych, wykonywa na poczekaniu. L. Zalega. Sosnowiec, 3-go Maja 15.

W ZAKŁADZIE stolarskim Banasik, przy ulicy Orlej 18, są do sprzedania meble na dogodnych warunkach: pokoje stołowe, sypialnie, saloniki, gabinety, otomany, kozetki i inne urządzenia.

OKAZJA dla mieszkańców Zagórza i Klimontowa. Place budowlane od 30 zł. za pręt, blizko kopalni „Jadwiga" i Klimontowa do sprzedania. Zagórze, Miraszewskich 26. Wiadomość u gospodarza.

POSADY I PRACE.

UWAGA! KANDYDACI NA SZOFERÓW MECHANIKÓW. Chcąc być zdolnym szoferem trzeba się wyszkolić, tam gdzie są warsztaty, które przed zapisaniem się można obejrzeć. Jazda na samochodach kilku typów z różnemi przekładniami. Po ukończeniu takiej nauki, może słuchacz mieć pojęcie o szoferstwie i być zdolnym. Wiedzę tę zdobędzie na kursach St. Konopki. Sosnowiec Swobodna 7. Zapisy na nowy kurs codziennie.

ZASTĘPCY losowi wszystkich banków, (żydowskich) zgłoście się we własnym interesie, do generalnego zastępcy, pierwszej i jedynie chrześćjańskiej, polskiej, instytucji państwowej, jaką jest „Spółdzielczy Bank" dla eskonta i zaliczek we Lwowie. Oddział w Dąbrowie Gór. Zaznaczamy, że nie mamy nic wspólnego z żydowska firmą (z Krakowskim Bankiem Gospodarczym) o podobnem brzmieniu. Wypłacamy regularnie i sumiennie najwyższą prowizję. Dajemy szczegółowe miesięczne obliczenie prowizyjne. Zgłoszenia osobiste lub pisemne, Dąbrowa Gór., Łukasińskiego 29. St. Zasada.

POTRZEBNY sekretarz do T-wa Rzemieślniczego. Oferty należy składać do 24 listopada wł. Sosnowiec, Narutowicza 34, Bonczek.

LOKALE.

POSZUKUJĘ pokoju w śródmieściu Sosnowca z osobnem wejściem i z używalnością telefonu. Zgłoszenia: Józef Hlawski, Sosnowiec, ul. 3 Maja 23 pod „Pokój".

Zgubione dokumenty.

MICHALSKI Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie.

FAJGENBLATT Wolf zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ZGUBIONO 2 weksle po 100 zł. pł. 31.I. i 4.II. 1931 r. z wystawienia E. I. Zacharjasza Będzin Rynek 7, na zlecenie J. Ajzenberga, które unieważnia się.

PLEBANEK Teofil zgubił portfel, wraz z 4-ma wekslami, wystawionemi przez Stefana Czajera, Pawła Duchniewskiego, Ludwika Adamusa z Grodźca, Jeżewskiego Eugenjusza z Sosnowca, oraz pokwitowanie z kasy magistratu m. Sosnowca i inne papiery. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do „Expresu", gdyż powyższe unieważnia się.

RÓŻNE.

GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: **EUFONJA** Liszki Kraków.

WYPOŻYCZAM kostjumy teatrom amatorskim. Sosnowiec, Piłsudskiego 14 m. 10. M. Puchnierska.

JASNOWIDZ - Chiromantа. Medjumista, unicestwia zadane choroby i uroki. Mówi każdego imię i nazwisko, przeszłość, przyszłość, teraźniejszość. Sosnowiec. Czysta 9. lewa oficyna II piętro.

OSTRZEGAM przed wynajęciem lokalu sklepowego lub mieszkalnego w domu moim przy ul. Dębowej Nr. 8 od P. Jakóba Łyska. Fudalewski.

Kino „CZARY" w Czeladzi

Od soboty 22 do poniedziałku 24 listopada r.b.

Potężne arcydzieło p. t.:

„Człowiek śmiechu"

osnute na tle powieści WIKTORA HUGO

Nadprogram! Nadprogram!

Chór Rosyjski

zespołu bałałajkowego im. Andrejewa.

W niedzielę 23 listopada 1930 r. o godz. 12 w południe ostatni raz

„TRĘDOWATA"



CZOPKI HEMOROIDALNE

„Varicol" (z kogutkiem)

Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedaja apteki.

HARMONJE

Najlepsze i najtańsze stołkowe i ręczne znanej firmy

Andrzej Kupis

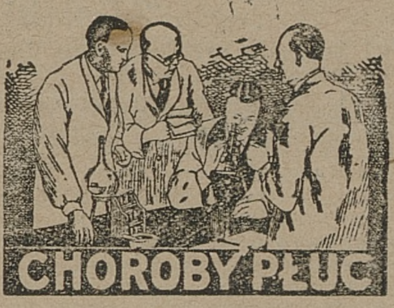
Warszawa, ul. Bednarska 21.

---

18 LISTOPADA r. b. zagubiona została w podróży teczka, w której znajdowały się różne dowody oraz browning mały systemu belgijskiego. Abram Fiszel. Sosnowiec. Piłsudskiego 40.

SKRADZIONO cztery weksle wystawione przez G. Korenberga. Będzin, Małachowskiego 42, które unieważniam.

DNIA 21 listopada 1930 r. został zwolniony komisjoner p. Ciągała Romuald ze swoich obowiązków, w firmie „Singer Sewing Machine Company" w Dąbrowie.



Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nierobiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN - AGE"

który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

Dnia 25 kwietnia 1930 roku.

A. 383. „Horowski i Gotfryd" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, ul. Dekierta nr. 5. Celem spółki jest sprzedaż towarów kolonjalnych i spożywczych. Firma istnieje od dnia 10 stycznia 1930 roku. Kapitał zakładowy spółki został określony na sumę 5000 złotych, podzielony na 100 udziałów po 50 zł. każdy i wpłacony całkowicie do kasy spółki gotówką. Zarząd spółki stanowią: Stefan Horowski, Mordka vel Maks Gotfryd i Aleksander Golnik. Weksle, przekazy, czeki, i inne zobowiązania pieniężne, oraz umowy, plenipotencje i prokury będą wydawane i podpisywane przez dwóch którychkolwiek członków zarządu. Każdy członek zarządu ma prawo samodzielnie: reprezentować spółkę przed władzami sądowemi skarbowemi i administracyjnemi i innemi oraz firmami, bankami i osobami prywatnemi, wystawiać rachunki, inkasować należności, podpisywać zwykłą korespondencję bieżącą, otrzymywać z Urzędów Pocztowo - Telegraficznych, wszelkie przesyłki a w tem i pieniądze z przekazów, wysyłać towary drogami żelaznemi, oraz otrzymywać ładunki i towary z tychże dróg. Podpisy członków zarządu winny być składane pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczona odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed notarjuszem Janem Dreszerem w Sosnowcu, dnia 10 stycznia 1930 roku. Nr. Rep. 36. Spółka zawarta na czas nieograniczony

c. d. n.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul Teatralna 1. tel. 4-94